

## Stanowisko Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji do projektu ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści szkodliwych w internecie

W związku ze skierowaniem do konsultacji publicznych projektu ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści szkodliwych w internecie (UD179) w wersji z dnia 20 lutego 2025 r. (dalej „Projekt”), Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (dalej „PIIT” lub „Izba”), poniżej przedstawia swoje stanowisko.

### Uwagi ogólne

Na wstępie pragniemy zaznaczyć, iż PIIT stawia **bezpieczeństwo abonentów oraz najwyższą jakość świadczonych usług na pierwszym miejscu**, stąd od samego początku braliśmy aktywny udział w dyskusjach nad właściwym rozwiązaniem legislacyjnym i technicznym w latach poprzednich i tak też zamierzamy działać w związku z publikacją nowego Projektu, który w dniu 24 lutego 2025 r. skierowali Państwo do konsultacji publicznych. Z punktu widzenia przedsiębiorców telekomunikacyjnych dostrzegamy pozytywną i postulowaną już wcześniej przez Izbę zmianę dotyczącą przeniesienia ciężaru odpowiedzialności związanej z ograniczeniem dostępu do treści pornograficznych z dostawców usług dostępu do internetu na te podmioty, które w ramach świadczenia usług drogą elektroniczną oferują dostęp do treści pornograficznych i jako usługodawcy tego typu treści zarządzają nimi i czerpią korzyści. Jest to ze wszech miar rozsądne, optymalne i sprawiedliwe rozwiązanie, ponieważ nakłada obowiązki i ciężary u rdzenia problemu, czyli na dostawców treści, do których dostęp mają mieć tylko dorośli, jednocześnie ograniczając rolę dostawców internetu do funkcji wykonawczych i pomocniczych, związanych z blokowaniem i odblokowywaniem dostępu do stron wpisanych do rejestru. Model ten, w połączeniu z niezbędną edukacją i wsparty rozwiązaniami technicznymi do stosowania na poziomie urzędzeń końcowych, daje szansę na realne zmniejszenie ekspozycji małoletnich na treści pornograficzne rozpowszechniane on-line.

Jednocześnie tytuł Projektu, jak i jego merytoryczna część, wskazują, iż Projekt podejmuje próbę uregulowania nie tylko zasad związanych z ograniczeniem dostępu do treści pornograficznych, ale także wszelkich innych szkodliwych dla osób małoletnich treści dostępnych w internecie, nakładając na pozostałych usługodawców, tj. takich, którzy w ramach świadczenia usług drogą elektroniczną nie oferują dostępu do treści pornograficznych, obowiązek podejmowania działań ograniczających dostęp do innych treści szkodliwych dla małoletnich. W ocenie Izby, o ile brak definicji treści pornograficznych może być brany pod rozwagę m.in. z uwagi na obecne regulacje prawne i szerokie orzecznictwo, którym poświęcają Państwo istotną część uzasadnienia do Projektu, o tyle – w odniesieniu do definicji treści szkodliwych - **próba ustawowego ustalenia granicy treści szkodliwych, nawet po zdefiniowaniu tego pojęcia, nigdy nie będzie wystarczająca**, budząc szereg wątpliwości co tego, jakie działanie jest treścią szkodliwą, a jakie jeszcze nią nie jest, powodując niepewność po stronie usługodawców wynikającą z możliwości różnej interpretacji prawnej. Dlatego też w naszej ocenie **Projekt albo powinien skupiać się na wypracowaniu skutecznych i trwałych mechanizmów związanych z ochroną małoletnich przed dostępem wyłącznie do treści pornograficznych albo – w odniesieniu do realizacji obowiązku przeprowadzania analizy ryzyka, po zdefiniowaniu treści szkodliwych, zostać ograniczony przede wszystkim do usługodawców oferujących dostęp do platform, czy serwisów społecznościowych, które w ocenie Izby stanowią źródło zdecydowanej większości treści szkodliwych dla małoletnich.**

## Uwagi szczegółowe

### **1. Treści szkodliwe a dokonywanie analizy ryzyka przez usługodawców (art. 3 Projektu)**

Celem prac nad Projektem, wskazanym już w pierwszym zdaniu uzasadnienia, jest *przeciwdziałanie zagrożeniom w internecie związanym z powszechnym dostępem osób małoletnich do treści szkodliwych, w tym w szczególności treści pornograficznych*. O ile jesteśmy w stanie, jako dana społeczność, uznać bez cienia wątpliwości określone zachowania, jako szkodliwe dla ogółu społeczeństwa, w tym dla osób niepełnoletnich, takie jak przemoc wobec drugiego człowieka, okrucieństwo wobec zwierząt, nawoływanie do śmierci lub nienawiści, promowanie zażywania niebezpiecznych dla zdrowia i życia substancji, wulgarny i obraźliwy język, treści namawiające do poniżania i wyśmiewania innych z powodów religijnych, narodowości, czy rasy, treści zachęcające do uprawiania hazardu, czy niszczenia środowiska, cyberprzemoc, stalking, kradzież tożsamości itd., o tyle nie będzie możliwe wyznaczenie końcowych zachowań, o których będzie można powiedzieć, że one jeszcze nie stanowią treści szkodliwej, a co najmniej nie wywołują u odbiorcy negatywnych emocji. Granica bowiem pomiędzy normą prawną, zabraniającą danego zachowania, czy prezentowania danej treści a konkretnym zachowaniem, które byłoby objęte tą normą prawną, często będzie miała charakter ocenny, uznaniowy, prowadząc do niedziałania tej normy prawnej w praktyce, tj. do nieskuteczności lub nie egzekwowalności prawa.

Jednocześnie Projekt nie definiuje treści szkodliwych, ograniczając się jedynie do fakultatywnych zaleceń dotyczących sporządzania analizy ryzyka. Także w uzasadnieniu na próżno szukać choćby zdania wyjaśnienia rozumienia tego pojęcia. W Ocenie Skutków Regulacji (dalej „OSR”) znajdziemy co prawda szereg rozwiązań z innych krajów, w których wdrożono lub planuje się wdrożyć w najbliższym czasie określone mechanizmy ograniczające dostęp do treści szkodliwych, jednak przeważająca część z nich skupia się wyłącznie na treściach pornograficznych, zaś jedynie rozwiązanie brytyjskie (Online Safety Act) obejmuje szerszą grupę treści szkodliwych, koncentrując się jednak na serwisach społecznościowych (m.in. Facebook, Twitter, Instagram, Tik Tok), a także witrynach do przechowywania danych w chmurze, platformach udostępniania materiałów wideo, forach internetowych, usługach randkowych, czy usługach komunikatorów internetowych. Tymczasem w Polsce Projektodawca - w związku z zamiarem objęcia nie tylko treści pornograficznych, ale wszystkich innych treści o charakterze szkodliwym dla małoletnich, zdecydował się podzielić obowiązki związane z ochroną małoletnich między usługodawców, którzy w ramach świadczonych usług drogą elektroniczną oferują dostęp do treści pornograficznych oraz tych, którzy dostępu do takich treści nie oferują.

W celu określenia podmiotu zobowiązanego Projekt odwołuje się do definicji usługodawcy w rozumieniu ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną (dalej „UŚUDE”). Obowiązkami wynikającymi z Projektu obejmuje się zatem osoby fizyczne, osoby prawne albo jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które prowadząc, chociażby ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową, świadczą usługi drogą elektroniczną (art. 2 pkt 6 UŚUDE). Jednocześnie z OSR wynika, iż Projekt oddziaływać będzie na około 130 tys. takich podmiotów. W ocenie Izby faktycznie liczba ta będzie wielokrotnie większa z uwagi na to, iż przepisy ustawy mają mieć co prawda zastosowanie do usługodawców świadczących usługi drogą elektroniczną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale niezależnie od miejsca prowadzenia ich działalności zarobkowej lub zawodowej. Co oznacza, iż będzie ona miała zastosowanie także do podmiotów z państw Unii Europejskiej, jak i państw trzecich – co powinno być i jest oczywiste szczególnie z uwagi na płynące szeroką falą treści pornograficzne oferowane przez dostawców niemających swojej siedziby nie tylko w Polsce, ale też w Europie.

Stąd też powstaje zasadnicze pytanie - **w odniesieniu do jakich podmiotów Projektodawca faktycznie zamierza skierować obowiązki związane z przeprowadzaniem i udokumentowaniem analizy ryzyka?** Objęcie bowiem przepisami ustawy wszystkich dostawców usług świadczących usługi drogą elektroniczną stanowić będzie jaskrawy przykład nadmiarowości regulacji, skutkującej ograniczeniem swobody prowadzenia działalności gospodarczej, dodatkowymi kosztami i wprowadzającej chaos w szczególności w odniesieniu do podmiotów, które z charakteru prowadzenia tej działalności nie umożliwiają dostępu małoletnim do treści szkodliwych, bądź są z takiej regulacji wyłączone na podstawie przepisów szczególnych, ale jednocześnie świadczą usługi drogą elektroniczną.

### Rozwiązanie zasadnicze

**W ocenie Izby powinno nastąpić przeniesienie ciężaru problemu treści szkodliwych innych, niż treści pornograficzne, na grunt pozaustawowy.** W debacie publicznej często pada argument, powtórzony zresztą w uzasadnieniu do projektowanej ustawy, że zbyt mało rodziców korzysta z już istniejących rozwiązań, co jest tłumaczone brakiem czasu, zainteresowania, wiedzy lub świadomości o zagrożeniach i kompetencji niezbędnych do korzystania z istniejących narzędzi. Z powołanego w uzasadnieniu Raportu NASK-PIB wynika, że rodzice dla ponad połowy małoletnich „nie ustalają żadnych zasad dotyczących korzystania z internetu w zakresie czasu i dostępu do treści. Jednocześnie, blisko co czwarty młody internauta uważa, że wprowadzona przez jego rodziców kontrola w zakresie czasu korzystania z internetu (28,8%) oraz dostępu do treści w internecie (28,9%) jest nieskuteczna”. Na brak czasu lub zainteresowania niewiele można poradzić, ale poziom świadomości i kompetencji z pewnością można poprawić odpowiednimi kampaniami informacyjnymi i edukacyjnymi, które powinny być realizowane przez instytucje publiczne odpowiedzialne za politykę społeczną i rodzinną (Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wspólnie z funkcjonującą w jego ramach Radą Rodziny), ochronę praw dzieci (Rzecznik Praw Dziecka), dbanie o bezpieczeństwo komunikacji elektronicznej (Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej), edukację (Ministerstwo Edukacji i Nauki, szkoły i nauczyciele), przy wsparciu mediów realizujących misję publiczną (publiczna telewizja i radio). W ocenie PIIT takie rozwiązania znacznie przybliżą Projektodawcę do realizacji celu, wynikającego z Projektu, niż propozycja dokonywania analizy ryzyka przez wszystkich dostawców usług świadczonych drogą elektroniczną, dla większości których będzie to jedynie dodatkowy, graniczący z absurdem obowiązek, do wykonania którego będą przymuszeni pod groźbą nałożenia kary do 1 miliona złotych, przy czym będzie on realizowany bez znaczenia dla ochrony małoletnich przed dostępem do treści szkodliwych.

Biorąc pod uwagę powyższe, **w ocenie Izby z Projektu należy usunąć regulacje nakładające na usługodawców, którzy w ramach świadczenia usług drogą elektroniczną nie umożliwiają małoletnim dostępu do treści pornograficznych, obowiązku przeprowadzania i dokumentowania analizy ryzyka, o której mowa w art. 3 Projektu. Wnosimy więc o doprecyzowanie w Art. 3 poprzez dodanie ust 5a o treści „Przepisów ust. 1–4 nie stosuje się do usługodawcy o którym mowa w Art. 12 Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną”**

### Rozwiązanie alternatywne

Gdyby jednak Projektodawca uznał za absolutnie konieczne, aby taka analiza ryzyka była przeprowadzana i dokumentowana, w ocenie PIIT Projekt powinien co najmniej:

- zawierać **definicję treści szkodliwych** oraz
- **wskazywać wprost katalog podmiotów** podlegających wyłączeniu spod przedmiotowej regulacji, oraz
- **wprowadzać obligatoryjność określenia zaleceń**, o których mowa w art. 5 ust. 2 Projektu, tj. zaleceń, w których Minister Cyfryzacji, w porozumieniu z Prezesem UKE, określi szczegółowe wymagania, jakie musi spełniać analiza ryzyka oraz sposób dokumentowania i oceny informacji określonych w art. 3 ust. 2, mając na względzie potrzebę zapewnienia

skutecznej ochrony małoletnich przed dostępem do treści szkodliwych, uwzględniając możliwości techniczne usługodawców oraz zapewnienie ochrony danych osobowych.

Brak któregokolwiek z tych elementów, w szczególności definicji treści szkodliwych, powinien skutkować ograniczeniem przepisów ustawy wyłącznie do pornografii. W tym zakresie wydaje się, że stanowisko PIIT jest zbieżne z podejściem Ministra Michała Gramatyki, który w jednym z wywiadów zauważył, iż jeżeli nie uda się wypracować sensownej i precyzyjnej, prawnej definicji treści szkodliwych, to wymóg ograniczenia dostępu powinien dotyczyć tylko pornografii<sup>1</sup>.

## **2. Wyłączenie stosowania UŚUDE w zakresie usług telekomunikacyjnych.**

Jak zostało wspomniane w niniejszym stanowisku, Projektodawca nakładając obowiązki, o których mowa w art. 3 i 4 Projektu, posługuję się pojęciem usługodawcy w rozumieniu art. 2 pkt 6 UŚUDE. Jednocześnie wskazać należy, iż UŚUDE przewiduje wyłączenie stosowania tej ustawy m.in. w odniesieniu do świadczenia przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego usług telekomunikacyjnych, z wyłączeniem art. 12–15 (art. 3 pkt 3 UŚUDE), tj. ograniczeń w zakresie odpowiedzialności usługodawcy z tytułu świadczenia usług drogą elektroniczną. Oznacza to, iż w pozostałym zakresie nie stosuje się tej ustawy do świadczenia usług telekomunikacyjnych nawet wówczas, gdy działalność tego rodzaju spełnia przesłanki świadczenia usług drogą elektroniczną. W tym zakresie istotny jest w szczególności art. 12 ust. 1 UŚUDE, który znosi odpowiedzialność przedsiębiorcy telekomunikacyjnego w ramach tzw. zwykłego przekazu (*mere conduit*), w ramach którego rolą takiego usługodawcy jest bierny udział w przesyłaniu danych jedynie w celu przeprowadzenia transmisji danych *ergo* sam usługodawca nie decyduje ani o odbiorcy, ani o treści danego przekazu.

W ocenie PIIT zatem przedsiębiorca telekomunikacyjny nie powinien być objęty obowiązkami, o których mowa w art. 3 Projektu (analiza ryzyka).

## **3. Wyłączenie stosowania UŚUDE w zakresie audiowizualnych usług medialnych.**

Podobnie, jak w przypadku świadczenia usług telekomunikacyjnych, przepisów UŚUDE nie stosuje się także w odniesieniu do rozpowszechniania lub rozprowadzania programów radiowych lub programów telewizyjnych i związanych z nimi przekazów tekstowych w rozumieniu ustawy o radiofonii i telewizji, z wyłączeniem programów rozpowszechnianych wyłącznie w systemie teleinformatycznym (art. 3 pkt 1 UŚUDE). Oznacza to, iż powyższe wyłączenie obejmuje jedynie linearną audiowizualną usługę medialną, a zatem usługę polegającą na tradycyjnym przekazie radiowym i telewizyjnym, w którym odbiorca musi dostosować się do czasu nadawania usługi przez nadawcę, niezależnie od technicznego sposobu ich dostarczania. *Per analogiam* wyłączenie spod UŚUDE nie obejmuje nielinearnych audiowizualnych usług medialnych (audiowizualnych usług medialnych na żądanie), w przypadku których odbiorca decyduje o momencie korzystania z usług lub uzyskania do nich dostępu.

W tym miejscu godzi się zauważyć, iż **podmioty dostarczające audiowizualną usługę medialną na żądanie już obecnie podlegają licznym szczegółowym i restrykcyjnym obowiązkom, w tym także w zakresie przekazu szkodliwego dla małoletnich**. Obowiązki te wynikają m.in. z:

- 1) ustawy o radiofonii i telewizji (dalej „URiT”),
- 2) rozporządzeń wydanych na jej podstawie oraz
- 3) aktu samoregulacyjnego.

---

<sup>1</sup> <https://www.gazetaprawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/9755992,definicja-patostreamow-i-innych-tresci-szkodliwych-powstanie-na-etapie.html>

Po pierwsze każdy podmiot dostarczający audiowizualną usługę medialną na żądanie podlega obowiązkowemu wpisowi do wykazu audiowizualnych usług medialnych na żądanie, prowadzonego przez Przewodniczącego KRRiT (art. 47ca URiT).

Po drugie – w zakresie ochrony małoletnich - dostawcy audiowizualnych usług medialnych na żądanie nie mogą, bez stosowania skutecznych zabezpieczeń technicznych lub innych odpowiednich środków, mających na celu ochronę małoletnich przed ich odbiorem, publicznie udostępniać swoich usług, w ramach których dostępne są audycje lub przekazy zagrażające fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, w szczególności zawierające treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujące przemoc. W celu realizacji tego przepisu podmiot dostarczający audiowizualną usługę medialną na żądanie zobowiązany jest oznaczać takie audycje lub inne przekazy:

1) odpowiednim symbolem graficznym wskazującym, że treści mogą mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, oraz

2) odpowiednim symbolem graficznym wskazującym rodzaj treści mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich

- w taki sposób, aby użytkownik mógł z łatwością zapoznać się z oznaczeniem zarówno w chwili wyboru audycji, jak i w trakcie jej trwania.

Wzory takich symboli, jak również cechy oraz szczegółowe warunki kwalifikowania i oznaczania takich audycji i innych przekazów zostały określone w rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 13 kwietnia 2022 r. w sprawie kwalifikowania i oznaczania audycji i innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na rozwój małoletnich w poszczególnych kategoriach wiekowych w audiowizualnych usługach medialnych na żądanie.

Jednocześnie podmioty dostarczające audiowizualne usługi medialne na żądanie są obowiązane do corocznego (do 31 marca każdego roku) składania do KRRiT sprawozdania z wykonania obowiązków, o których mowa m.in. w art. 47e URiT.

Niezależnie od obowiązków ustawowych KRRiT dokonuje cyklicznego monitoringu serwisów VOD pod kątem zgodności ich oferty z postanowieniami samoregulacji dotyczącej skutecznych zabezpieczeń technicznych uniemożliwiających małoletnim dostęp do szkodliwych dla nich treści. Z ostatnio przeprowadzonego badania skuteczność stosowania zawartych w akcie samoregulacyjnym postanowień wyniosła ponad 99,75%. Kodeks dobrych praktyk w sprawie szczegółowych zasad ochrony małoletnich w audiowizualnych usługach medialnych na żądanie, który został przyjęty przez przedsiębiorców zrzeszonych w IAB Polska, stanowi doprecyzowanie obowiązków wynikających z art. 47e URiT. Powyższa samoregulacja, opracowana w wyniku konsultacji z KRRiT, jest aktem wiążącym nie tylko sygnatariuszy Kodeksu, ale stanowi również wyznacznik standardów i mechanizmów ochrony małoletnich akceptowanych przez KRRiT w ramach realizacji określonych w URiT obowiązków dostawcy audiowizualnych usług medialnych na żądanie.

**Mając na uwadze opisane powyżej regulacje sektorowe, w tym akt samoregulacyjny i przeprowadzany cyklicznie monitoring KRRiT oraz fakt, iż Projekt odwołuje się do definicji usługodawcy z UŚUDE, a zatem obejmuje najszerszy możliwy krąg podmiotów, w celu uniknięcia wątpliwości niezbędne jest wyłączenie stosowania przepisów projektowanej ustawy do podmiotów dostarczających audiowizualne usługi medialne na żądanie.**

Dodatkowo, zwracamy uwagę, iż określone w art. 3 pkt 1 UŚUDE wyłączenie stosowania przepisów UŚUDE do rozpowszechniania lub rozprowadzania programów telewizyjnych nie obejmuje programów rozpowszechnianych wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Należy zauważyć, że na gruncie URiT obowiązki w zakresie ochrony małoletnich przed treściami szkodliwymi obejmują w równym stopniu wszystkich nadawców programów telewizyjnych, niezależnie od technicznego systemu, w jakim te



programy są rozpowszechniane. W szczególności, zgodnie z art. 18 ust. 4 URiT, zabronione jest rozpowszechnianie audycji lub innych przekazów zagrażających fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, w szczególności zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc. Programy rozpowszechniane wyłącznie w systemie teleinformatycznym podlegają obowiązkowemu wpisowi do rejestru oraz kontroli KRRiT pod kątem treści szkodliwych dla małoletnich na analogicznych zasadach jak programy telewizyjne rozpowszechniane inną drogą.

**Wobec faktu objęcia programów rozpowszechnianych wyłącznie w systemie teleinformatycznym regulacjami sektorowymi w zakresie ochrony małoletnich w celu uniknięcia wątpliwości niezbędne jest wyłączenie stosowania przepisów projektowanej ustawy do nadawcy takich programów.**

#### **4. Rejestr nazw domen**

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Projektu NASK-PIB prowadzi rejestr nazw domen umożliwiających dostęp do treści pornograficznych bez uprzedniej weryfikacji wieku. W tym zakresie **niezbędne jest przekazanie informacji do dostawców usług dostępu do internetu w zakresie technicznej realizacji obowiązku blokowania nazw domen, w tym terminów przekazania dokumentacji technicznej, planowanego terminu testów i wdrożenia oraz sposobów połączenia z rejestrem.**

Zasadniczy postulat Izby sprowadza się jednak do tego, iż **przedsiębiorcy telekomunikacyjni świadczący usługę dostępu do sieci Internet powinni być obowiązani do blokowania dostępu do domen wpisanych do rejestru, z wykorzystaniem istniejącego już procesu i narzędzia, jakim jest rejestr domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą (art. 15f ustawy o grach hazardowych).**

Zwracamy uwagę, iż na przestrzeni ostatnich kilku lat szereg ministerstw wystąpiło z projektami ustaw, które zakładały powoływanie kolejnych, „resortowych” rejestrów blokowanych domen internetowych. Konsekwentnie sprzeciwialiśmy się koncepcji budowania kolejnych identycznych rejestrów na potrzeby blokowanych domen internetowych, podkreślając jednocześnie, że jeżeli - pomimo zastrzeżeń przedsiębiorców telekomunikacyjnych - administracja publiczna zamierza wykorzystywać to narzędzie poprzez tworzenie kolejnych, „resortowych” rejestrów, to jedynym racjonalnym rozwiązaniem powodującym optymalne funkcjonowanie procesów z punktu widzenia wszystkich interesariuszy biorących udział w przygotowaniu i udostępnianiu informacji o domenach przeznaczonych do blokowania, a następnie ich ciągłym odczytywaniu i technicznym blokowaniu w sieciach, jest alternatywa w postaci stworzenia jednego, zintegrowanego i centralnie zarządzanego przez instytucję, która profesjonalnie zajmowałaby się jego utrzymaniem i obsługą interakcji ze wszystkimi interesariuszami, rejestru. Konsekwentnie pokazywaliśmy również problemy techniczne, prawne i ekonomiczne jakie wystąpią, jeśli doprowadzimy do powstania więcej niż jednego, ustawowego rejestru blokowanych domen.

Dobrym przykładem z przeszłości jest choćby proces legislacyjny projektu ustawy *o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów* (UC15), procedowany przez Prezesa UOKiK, w którym pierwotnie zakładano powołanie nowego, zarządzanego przez Prezesa UOKiK rejestru blokowanych domen (niezależnego od rejestru hazardowego). W toku konsultacji publicznych projektu ustawy UC15 UOKiK uwzględnił postulaty i propozycje zgłoszone przez PIIT w zakresie dotyczącym rejestru, co znalazło swoje odzwierciedlenie w kolejnej wersji projektu ustawy, w której zrezygnowano z tworzenia kolejnego nowego rejestru, zamiast tego dając Prezesowi UOKiK kompetencję do występowania do Ministra Finansów z wnioskiem o wpisanie wskazanej przez Prezesa UOKiK domeny do istniejącego rejestru hazardowego, zarządzanego przez Ministra Finansów. Wprawdzie finalnie prace nad projektem, z uwagi na wybory parlamentarne, uległy dyskontynuacji, niemniej zwracamy uwagę na praktykę, która była dokonywana w poprzednich latach.

Rekomendowana koncepcja jednego rejestru zakłada, że w sensie technicznym będzie działał tylko jeden rejestr, przechowujący zintegrowaną i uporządkowaną informację o zablokowanych domenach, który będzie mógł być zasilany wpisami różnych organów, którym ustawa przyzna kompetencję do dokonywania takich wpisów, zaś operatorzy i przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą zintegrowani z tym rejestrem, aby w sposób automatyczny móc na bieżąco dokonywać odczytu wpisywanych informacji i natychmiast dokonywać odpowiedniej blokady w sieciach. Praktyczna realizacja tej koncepcji opiera się na wykorzystaniu istniejącego już rejestru hazardowego, bez konieczności ingerencji w techniczną stronę funkcjonowania rejestru, z integracją na poziomie legislacyjnym.

Pragniemy przypomnieć, iż koncepcja jednego rejestru omawiana była podczas spotkania przedstawicieli kilku izb branżowych (w tym PIIT) z Panem Ministrem Standerskim w dniu 5 lutego 2025 r. Dyskutowaliśmy wówczas szczegółowo o zaletach jednego rejestru, jak też o praktycznych i prawnych problemach wynikających z równoległego funkcjonowania kilku rejestrów blokowanych domen. Jesteśmy przekonani, że nasze postulaty i uwagi spotkały się ze zrozumieniem Pana Ministra.

Ponadto, biorąc pod uwagę zainicjowaną przez Premiera RP inicjatywę deregulacyjną, uważamy, że przedstawiona przez izby (w tym PIIT) propozycja doskonale wpisuje się w koncepcję optymalizacji i upraszczania procesów i przepisów, mimo iż projekt ustawy de facto wprowadza kolejne nowe obowiązki dla przedsiębiorców.

**Rekomendujemy zatem wyposażenie właściwego organu (ministra właściwego do spraw informatyzacji, Prezesa UKE, NASK albo innego właściwego organu) w ustawową kompetencję do występowania do Ministra Finansów z wnioskiem o wpisanie domeny wykorzystywanej do udostępniania treści pornograficznych bez skutecznego mechanizmu weryfikacji wieku do istniejącego rejestru hazardowego, działającego na podstawie art. 15f ustawy o grach hazardowych.** Tak wpisana domena zostanie automatycznie zablokowana przez dostawców Internetu w ramach wykonywania bieżącego obowiązku wynikającego z art. 15f ust. 5 ustawy o grach hazardowych, bez konieczności regulowania procesu blokowania w przepisach projektowanej ustawy. Koncepcja ta wymaga wprowadzenia do Projektu przepisu dającemu wybranemu organowi kompetencję do występowania do Ministra Finansów o wpisanie do rejestru hazardowego domen oferujących treści pornograficzne bez wymaganej, skutecznej weryfikacji wieku.